

Gołębie karmione mimo zakazów

data aktualizacji: 2020.03.11 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Część skierniewiczian nadal widzi potrzebę, mimo bardzo łagodnej zimy, dokarmiania gołębi.

- Sąsiadka cały czas daje gołębiom chleb, a teraz nawet jabłka im rzuca. Pod oknami skopaliśmy ogródek, zrobiliśmy z sąsiadami porządek, trochę krzewów posadziliśmy. Ptaki siadają i wszystko brudzą, parapety upaprane, nie mam już siły na kobietę. Przecież nie ma zimy, po co je dokarmiać – denerwuje się pani Krystyna.

Problem z dokarmianiem gołębi wraca jak bumerang w różnych częściach miasta. Zarządy spółdzielni apelują, żeby gołębi nie dokarmiać, podobnie jest w budynkach komunalnych, ale niewiele to daje, „gołębie mamy” wiedzą lepiej.

- Na prośbę mieszkańców wieszamy pisma, żeby nie karmić, ale niewiele to daje – mówi Łukasz Paruzel, prezes ZGM.

Podobnie w Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie regulamin porządku spółdzielni wprost

zakazuje dokarmiania gołębi.

- Regulaminy o zakazie wiszą na klatkach schodowych i nic, potem z tego dokarmiania szczury są. - Krzysztof Tułacz, prezes SSM rozkłada ręce, nie widząc realnych możliwości wpłynięcia na opornych spółdzielców, podobnie jak w sprawie sprzątania po psach.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/34909-golebie-karmione-mimo-zakazow>